

„Pionier – 4”
minął Księżyca
i mknie na orbitę
okołosłoneczną

NOWY JORK (PAP)
Wystrzelony we wtorek amerykański satelita „Pionier-4” miał w środę o godz. 23.24 czasu warszawskiego minąć Księżyca i pomknąć na orbitę okołosłoneczną.

We wtorek wieczorem amerykańska krajowa administracja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej oznajmiła, że z dokładnych obliczeń wynika, iż 6-kilogramowa sztuczna planetoida przeleci o około 61 tys. km od srebrnego globu. (Podana pośrednio przewidywana odległość 56 tys. km oparta była na wstępnej analizie zapisu telemtrycznego).

O godz. 23.24 „Pionier” miał się znajdować około 356.500 km nad Ziemią.

Specjalne urządzenie umieszczone w „Pionierze” w ciągu 25 sekund zmniejszyło liczbę jego obrotów dookoła osi z 700 do 9 na minutę.

Baterie „Pioniera-4” mają wyczerpać się po 90 godzinach od chwilu startu rakiety. Uczeni amerykańscy przypuszczają więc, że będą mogli śledzić bieg satelity, aż do sboty.

Sygnały nadajnika „Pioniera” są nadal wyraźne.

Nagrody wojewódzkie za zasługi dla Wielkopolski

(Inf. wł.)

W czasie średowej konferencji prasowej kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN — Edward Rebelka poinformował dziennikarzy o przyznaniu nagród wojewódzkich w dziedzinie nauki i kultury za ubiegły rok.

Komisja zadecydowała nie przydzielać nikomu nagrody literackiej oraz z dziedziny urbanistyki i architektury. Wszystkie nagrody są równorzędne i wynoszą po 10 tysięcy zł. Laureatami nagród nauczycielskich zostali: prof. Wyzszej Szkoły Rolniczej — dr Karol Zaleski (nagroda za twórczość w dziedzinie nauk przyrodniczych, a szczególnie z zakresu ochrony roślin), prof. Akademii Medycznej —

Zgoda Francji i NRF na plan konferencji W-Z

PARYŻ (PAP)

W środę po obiedzie rozpoczęły się w Paryżu rozmowy de Gaulle — Adenauer. Obecni przy nich byli tylko tłumacze. O treści tych rozmów informuje zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA. Wyniki ich można — według DPA — ująć w następujące punkty:

1. General de Gaulle pono-

wił zapewnienie, że rząd francuski podtrzymuje swoje stanowisko gwaranta statusu Berlina zachodniego.

2. Obydwaj mężowie stanu zgodzili się na plan konferencji Wschód — Zachód, przedłożony w ostatniej nocy radzieckiej. DPA podkreśla przy tym, że zarówno de Gaulle, jak i Adenauer wnoszą na pierwszy plan konferencję ministrów spraw zagranicznych.

3. Adenauer jeszcze raz z całym nastaniem podkreślił swoją negatywną stanowisko wobec planu Rapackiego.

Narada przewodniczących MRN

Wczoraj kilkudziesięciu przewodniczących Miejskich Rad Narodowych obradowało w gmachu Prezydium WRN. Tematem tej narady była sprawa aktywizacji mieszkańców naszego województwa, celu przekształcenia ich w zaplecza produkcyjno-usługowe dla rolnictwa, wykorzystania wszelkich rezerw surowcowych i obiektów.

Dyskusja wykazała dużą troskę o rozwój naszych gospodarczych możliwości. Obradom przewodniczył przewodniczący Prez. WRN Fr. SZCZERBAL, udział w nich także zainteresowani kierownicy woj. wydziałów.

Wiele uwag z tej narady zostało uwzględnionych na dzisiejszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, która rozpoczyna się o godz. 10 w Domu Żołnierza. (p.)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Zaksięgujmy
ten kapitał
str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, czwartek, 5 marca 1959

Nr 54 (4692)

Świnoujście stanie się uzdrowiskiem o znaczeniu ogólnokrajowym

Posiedzenie rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich

WARSZAWA (PAP)

Pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów — Zenona NOWAKA, odbyło się posiedzenie rządowej Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów oraz przewodniczących prezydiów WRN z województw zachodnich i północnych.

Porządek obrad obejmował wiele ważnych problemów. Na pierwszym miejscu znalazły się projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przyspiesze-

nia zagospodarowania na Ziemiach Zachodnich — nieczynnych obiektów przemysłowych o znaczeniu kluczowym. Projekt uchwały przewiduje m. in. do 1960 r. uruchomienie produkcji przemysłowej w 17 nieczynnych obiektach.

Projekt uchwały przewiduje również przyznanie dodatkowych znaczących kredytów prezydiom WRN na Ziemiach Zachodnich dla zagospodarowania nieczynnych obiektów o znaczeniu lokalnym.

Następnie komisja wysłuchała informacji przedstawiciela Komisji Planowania przy Rządzie Ministrów o wstępnych立志, dotyczących rozwoju gospodarki terenowej na Ziemiach Zachodnich w latach 1961—65 oraz ustaliła dalszy tryb rozpatrywania planów 5-letnich poszczególnych powiatów. Jeśli chodzi o rok 1959, to przytoczone w informacji wskaźniki planu, wskazują na znaczące przyspieszenie gospodarczego rozwoju Ziemi Zachodnich, czego wyrazem jest m. in. poważny wzrost nakładów inwestycyjnych w planie centralnym i terenowym. Największe nakłady przeznaczone zostały dla województw: olsztyńskiego, koszalińskiego i zielonogórskiego.

Wydatne zwiększenie inwestycji na Ziemiach Zachodnich — jak stwierdzono — pociąga za sobą potrzebę wzrostu wykwalifikowanych kadr inżynierów, technicznych, robotników i rzemieślników. Sprawa będzie przedmiotem prac Komisji Rozwoju Ziemi Zachodnich w roku bieżącym.

Wiele miejsc w czasie obrad zajęły problemy, dotyczące Świnoujścia. Omówiono m. in. projekt uchwały rządu w sprawie kierunków i środków, związanych z odbudową i rozbudową Świnoujścia w latach 1959—65. W myśl projektu u-

chwały, Świnoujście rozwija się będzie w latach planu 7-letniego, jako uzdrowisko o znaczeniu ogólnokrajowym i jednocześnie ośrodek wypoczynku wojskowego.

W związku z tym, Prezydium WRN w Szczecinie otrzymało ma — w myśl projektu uchwały — odpowiednie kredyty z przeznaczeniem na potrzeby Świnoujścia. Kredyty otrzymają również poszczególne resorty, odpowiedzialne za inwestycje na terenie tego miasta.

Prof. dr F. Dembiński przewodniczącym nowej Rady Naukowo Technicznej przy Min. Rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

W ubiegłym miesiącu uplynęła trzyletnia kadencja istniejącej przy Ministerstwie Rolnictwa — Rady Naukowo-Technicznej. Zgodnie ze statutem powołana została ostatnio nowa Rada Naukowo-Techniczna.

Przewodniczącymi rady został prof. dr. F. Dembiński, a wiceprzewodniczącymi: prof. dr. M. Birecki i prof. dr. J. Kubica sekretarzem — mgr. B. Filutowicz.

ostatnie wiadomości

9 bm. wyrok

w procesie Kocha

4 bm. — w 75 dniu procesu Ericha Kocha oskarżony kontynuował swe rozpoczęcie poprzedniego dnia „o-stanie słowo”.

Kontynuować on będzie swe „przemówienie” jeszcze w dniu 5 bm. Jak dowiaduje się sprawozdawca sądowy PAP ogłoszenie wyroku w procesie Kocha spodziewane jest 9 bm.

List Macmillana do Chruszczowa

Po powrocie do W. Brytanii premier Harold Macmillan wystosował do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Chruszczowa list z wyrazami podziękowania za gościnność i uprzejmość okazaną jedno i ministrowi spraw zagranicznych przez Nikitę Chruszczowa i innych członków rządu radzieckiego.

Spotkanie cypryjskiej „Wielkiej trójki”

Arcybiskup Makarios, przywódca ludności tureckiej na Cyprze — dr Kutzeli i gubernator brytyjski — Foot odbyli w środę pierwszą wspólną rozmowę.

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR

złoży w lipcu rewizytę w Polsce

Wymiana listów między Wł. Gomulką i J. Cyrankiewiczem a N. S. Chruszczowem

Do pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza Nikity Siergiejewicza CHRUSZCZOWA MOSKWA

DROGI TOWARZYSZU CHRUSZCZOW!

W czasie wizyty przyjaźni naszej delegacji jesienią ub. roku w Związku Radzieckim daliśmy wyraź szczerą chęć goszczenia Was w bliskim czasie w Polsce.

Obecnie, nawiązując do wyrażonej wówczas przez Was zgody, przesyłamy na Wasze ręce serdeczne zaproszenie dla partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego pod Waszym przewodnictwem do złożenia w lipcu br. wizyty przyjaźni w Polsce.

Pragniemy, by pobyt delegacji Waszej w naszym kraju mógł być połączony z uczestnictwem w obchodach 15-lecia powstania Polski Ludowej.

Jesteśmy przekonani, że pobyt Wasz oraz całej delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w naszym kraju jeszcze silniej podkreśli ściśle więzy przyjaźni i braterskiej jedności łączące obie nasze partie i oba nasze narody.

Za Komitet Centralny PZPR
I sekretarz KC PZPR WŁ. GOMUŁKA

Za rząd PRL
prezes Rady Ministrów
J. CYRANKIEWICZ

Do pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej towarzysza Władysława GOMUŁKI
prezesa Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
towarzysza Józefa CYRANKIEWICZA

WARSZAWA

DROGI TOWARZYSZU GOMUŁKA!

DROGI TOWARZYSZU CYRANKIEWICZ!

Otrzymaliśmy Was przyjacielski list, w którym — nawiązując do naszego wzajemnego porozumienia z listopadem 1958 r. — proponujemy, żeby wizyta przyjaźni delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego w Polsce nastąpiła w lipcu roku bieżącego z tym, by delegacja uczestniczyła w obchodach 15-lecia powstania Polski Ludowej.

Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki przyjmują Waszą propozycję z wielkim zadowoleniem i wysiłwą w lipcu 1959 r. delegacji partyjno-rządowej Związku Radzieckiego pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Podobnie jak Wy, jesteśmy przekonani, że nasze wzajemne kontakty i spotkania przyczynią się do dalszego umocnienia przyjaźni i braterskiej jedności między państwami i narodami naszych krajów.

Z braterskim pożdrowieniem

pierwszy sekretarz KC KPZR
przewodniczący Rady Ministrów Związku SRR
N. CHRUSZCZOW

Po nocie ZSRR

Eisenhower zapowiada konstruktywną odpowiedź Zachodu

WASZYNGTON (PAP)

W środę odbyła się u prezesa Stanów Zjednoczonych

Wolin i rejon Łeby parkami narodowymi

(PAP)

W najbliższym czasie podjęta zostanie decyzja w sprawie utworzenia dwóch nowych parków narodowych. Będą to: woliński park narodowy na wyspie Wolin w woj. szczecinskim i kaszubski park narodowy, obejmujący rejon Łeby wraz z dwoma jeziorami Gardno i Łebsko.

Podpisanie wspólnego komunikatu radziecko-angielskiego przez N. S. Chruszczowa i premiera H. Macmillana w Moskwie na Kremlu.

CAF-telefoto z Moskwy

Eisenhowera, cotygodniowa konferencja prasowa.

Fakt, że nota radziecka, wystosowana ostatnio do mocarstw zachodnich, przyjmuje pod pewnymi warunkami postulaty Zachodu w sprawie uprzedniego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, poświęconej zagadniom niemieckim, napawa Eisenhowera ostryżnym optymizmem. Widi on w tym „pozytywną i budzącą nadzieję stronę noty radzieckiej” oraz dowód większej dzisiaj elastyczności stanowiska ZSRR. Prezydent USA zapewniał, że Zachód „uczyni wszystko możliwe, aby wystosować konstruktywną odpowiedź na notę Moskwy”.

Eisenhower odmówił bardziej szczegółowych komentarzy na ten temat, oświadczając, że potrzebne są jeszcze wyczerpujące studia. Co się tyczy sprawy udziału Polski i Czechosłowacji w projektowanej konferencji ministrów — to Eisenhowera oświadczył — jak podkreślił sprawozdawca agencji UPI — że „za wcześnie jeszcze” na zajmowanie stanowiska w tej sprawie przez Zachód”.

Dość dużo mówi Eisenhowera o wizycie Macmillana w Moskwie. Eisenhowera powiedział, że czuje, iż była to podróż, której trzeba było dokonać.

Zjazd farmaceutów — wychowanków UAM

(Inf. wł.)

Na ostatnim zjeździe Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego w Gdańsku powrócono m. in. uchwałą o zwołaniu zjazdu farmaceutów — wychowanków Uniwersytetu Poznańskiego. Zjazd przewidziany jest na 18 i 19 września br. Udział w zjeździe mogą wziąć wszyscy magistrowie farmacji, którzy ukończyli studia w Poznaniu po I wojnie światowej — do 1939 roku włącznie. Zgłoszenia można już składać w Zarządzie Aptek m. Poznania — ul. Dąbrowskiego 12.

103,8 procent planu w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Luty pomyślnie wypadł w przemyśle ciężkim. Plan tego miesiąca został zrealizowany w 103,8 proc.



Nikita Chruszczow z wizytą w NRD

Droga do trwałego pokoju wiedzie poprzez podpisanie traktatu z Niemcami

Wielkie zgromadzenie ludności Lipska

MOSKWA (Radio)

W środę przybyła samolotem do Berlina radziecka delegacja partyjno-rządowa z premierem rządu ZSRR — Nikitą Chruszczowem. Z Berlina goście radzieccy wraz z towarzyszczącymi im przywódcami Niemieckiej Republiki Demokratycznej udali się do Lipska. Delegacja radziecka zwiedziła odbywające się tam targi międzynarodowe, po czym odbył się wielki wiec ludności Lipska. Na wiecu przemawiali: — Nikita Chruszczow i I sekretarz KC SED — Walter Ulbricht.

Kiedy goście radzieccy i przywódcy partyjni i państwo w NRD zajęli miejsca na trybunach, zgromadzona na wiecu ludność wznosiła okrzyki na cześć delegacji radzieckiej i pokoju.

Nikita CHRUSZCZOW w swoim przemówieniu zwrócił się na wstępnie z pozwoleniem na wstępie z pozwoleniem. Otwiera ona drogę do nowych negocjacji w chwili, gdy wszystko zdawało się zmierzać do kryzysu na wielką skalę wokół sprawy Berlina.

„New York Herald Tribune”

pisze:

„Nie ma zbyt wiele podstaw do spekulacji na temat przyczyn dla których Związek Radziecki zgodził się — choć z zastrzeżeniami i niechęcią — na konferencję ministrów spraw zagranicznych. Zdążyłyby rzeczą fałszywą spodawać się, że następuje automatycznie dalsze radzieckie ustępstwa, tak jak były zbytnim optymizmem przypisywanie zmiany w solidarności Zachodowi, po otwartym przemówieniu Macmillana. Oba te czynniki mogły odegrać pewną rolę.. Przyszłość kryje w sobie poważne ryzyko. Najlepsze co można teraz powiedzieć to to, że mimo, iż wydawało się, że dyplomacja nafrasila przed tygodniem na niewzruszony mur, staje się dostępne środki umożliwiające dalsze poszukiwanie rozwiązań. Ale to również oznacza wiele dla świata, który widać jak chmurę nad Berlinem stają się coraz cięższe i coraz ciemniejsze.”

Najbardziej jednolite stanowisko w sprawie ostatniej noty radzieckiej zajmuje prasa brytyjska. Na ogół dzienniki angielskie wypowiadają się za wyrażeniem zgody na udział w konferencji przedstawicieli Polski i Czechosłowacji. Oczekiwane dziennikarskie koła Londynu wiele przypisują wynikom podróży Macmillana do Moskwy, do których zalicza się również zgoda ZSRR na konferencję ministrów spraw zagranicznych.

Korespondent

Reutera

pisze z Moskwy, iż zdaniem kół brytyjskich

„Macmillan odniósł triumf, zmiekczając Rosjan do tego stopnia, iż zgodzili się, aczkolwiek warunkowo, na konferencję ministrów spraw zagranicznych.”

Omawiając notę radziecką

„Times”

pisze w komentarzu redakcyjnym:

„Nota zawiera propozycje, które w pewnym sensie stanowią zgłoszenie ostrych wypowiedzi Chruszczowa w ubiegłym tygodniu na temat spotkania ministrów spraw zagranicznych. Po drugie, proponując podjęcie rokowań w kwestii niemieckiej i w sprawie Berlina, nota usuwa w pewnej mierze niebezpieczne związkę z zapowiedzią wizyty Chruszczowa w Lipsku i jego proponowaną dyskusją na temat zawarcia separatystycznego traktatu pokojowego między Rosją a Niemcami Wschodnimi. Jeśli tego rodzaju dyskusja się odbędzie, mogą one być uważane jedynie za dokonanie wymiany zdania na temat tego, co mogłyby się wydarzyć, gdyby rokowania z Zachodem poniosły całkowite fiasko. W tym świetle, całokształt sytuacji zdaje się teraz przedstawiać mniejszy wybuchowo.”

Jedynie prasa zachodnio-niemiecka usiłuje pesymistyczny prognozami osłabić uczucie ulgi, jakie dało się odczuć bezpośrednio po opublikowaniu noty radzieckiej. Zwraca się tu uwagę na „konsekwencje”, jakie pociągnęły za sobą zgoda mocarstw zachodnich na dopuszczenie Polski i Czechosłowacji do konferencji.

Opr. F. B.

Macmillan zaproszony do Waszyngtonu — Adenauer przybył do Paryża

WASZYNGTON (PAP)

Prezydent Stanów Zjednoczonych Eisenhower zaprosił premiera Wielkiej Brytanii Harolda Macmillana do złożenia wizyty w Waszyngtonie — oświadczył rzecznik Białego Domu — Hagerty.

Premier W. Brytanii uda się w nadchodzący poniedziałek z dwudniową wizytą do Paryża. W czasie rozmów z gen. de Gaullem i innymi politykami francuskimi omówiony będą rezultaty swej wizyty moskiewskiej oraz sprawy stosunków Wschód — Zachód ze szczególnym uwzględnieniem sprawy Niemiec i Berlina.

W czwartek, tj. 12 marca Macmillan przybywa z dwudniową wizytą do Bonn. W

czasie rozmów z Adenauerem poruszy on te same problemy co z de Gaullem.

Przypuszcza się, że po złożeniu wizyty w stolicach Francji i Niemiec Zachodnich Macmillan uda się z koleją do Waszyngtonu.

Według niektórych kół nie jest wykluczone, że w Waszyngtonie dojdzie do spotkania Eisenhowera — Macmillana — de Gaulle — Adenauera. Zdaniem tych kół, jest jednak rzeczą najprawdopodobniejszą, że w czasie pobytu premiera brytyjskiego w stolicy USA, zaproszeni zostaną do Waszyngtonu ministrowie spraw zagranicznych Francji i NRD. Przedmiotem narad byłoby ustalenie stanowiska Zachodu wobec propozycji radzieckich zawartych w ostatniej nocy ZSRR oraz nocy z dnia 10 stycznia.

PARYŻ (PAP)

Wczoraj w godzinach rannych przybył tu kanclerz zjednoczeniowy Adenauer oraz minister spraw zagranicznych von Brentano. Towarzyszą im wyżsi urzędnicy i eksperci bośniackiego ministerstwa spraw zagranicznych.

ze Świata

FIDEL CASTRO
ODWIEDZI USA

Przewodniczący amerykańskiego Stowarzyszenia Wydawców Gazet podał do wiadomości, że premier Kuba — Fidel Castro złoży w kwietniu br. wizytę w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie stowarzyszenia.

W PANAMIE
PRZYGOTOWYWANO
ZAMACH STANU

Władze panamskie wykryły spisek mający na celu obalenie obecnego prezydenta Ernesto de la Guardia. Spiskowcy planowali dokonanie zamachu stanu na dzień 4 marca br.

BALET MOSKIEWSKI
WYJEDZIE DO USA

W dniu 11 kwietnia wyjedzie do Stanów Zjednoczonych na gościnne występy balet moskiewskiego Teatru Wielkiego. Artyci radzieccy przebywać będą w USA 8 tygodni.

ZŁOTA SERIA

Mieszkanka północnego Mozambiku, 29-letnia Celina Covane — ta sama, która przed 20 miesiącami urodziła pięcioraczki — ostatnio powiązała troje niemowląt.

NIE SPI JUŻ OD 34 LAT
Do domu starców w Loano (Riwiera włoska) przywieziono 89-letniego Alessio M. Solfo, który po dobroju już od 34 lat nie sypia. Kiedy p. Solfo usiłował zasnąć, zapał jądrojny w stanu póżnemu. Nie pomagają mu również środki nasenujące.

Z SZYBKOSCIĄ 140 KM/GODZ.
Najszyszybszym pociągiem na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej jest express transeuropäski „Helvetia” kursujący między Hamburgiem a Zurzym. Prędkość szybkości na tej trasie wynosi obecnie 140 km/godz. Z wprowadzeniem rozkładu letego od 31. V. br. odległość 140 km pociąg będzie przebywał w ciągu 50 min.

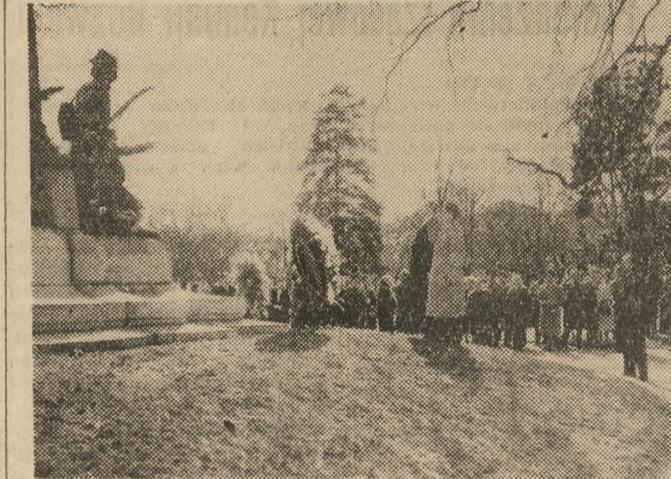
POWRÓT Z ANTARKTYDY

Polska wyprawa antarktyczna powróciła do kraju.

Na zdjeciu uczestnik wyprawy Cz. Nowicki (w głębi) i radziecki zoolog — W. Małuszak.

CAF-fot. Uklejewski

W 213 ROCZNICĘ URODZIN KOŚCIUSZKI



Z okazji 213 rocznicy urodzin Tadeusza Kościuszki ambasador PRL w USA R. Spasowski i attaché militarny ambasady — ptk. Piotr Michalewicz złożyli wieńce pod pomnikiem Kościuszki w Waszyngtonie.

Fot. — CAF

Po moskiewskiej wizycie Macmillana

Metody ograniczenia zbrojeń mogłyby być przedmiotem studiów radziecko-brytyjskich

MOSKWA (PAP)

Prasa podała skrócony tekst komunikatu radziecko-angielskiego podpisanego 3 bm. w Moskwie w wyniku rozmów między N. S. Chruszczowem a H. Macmillanem. Ogłoszony następnie pełny tekst komunikatu zawiera m. in. ponadto, co już podawałismy, następujące stwierdzenie:

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i premier W. Brytanii wydali sobie szczegółowe poglądy obu rządów na zagadnienia dotyczące Niemiec, a w tym również i traktatu pokojowego z Niemcami i kwestii berlińskiej. Nie byli oni w stanie osiągnąć porozumienia, co do prawnych i politycznych aspektów poruszanych problemów.

Strony przyznały jednocześnie, że niezwłoczne uregulowanie tych problemów powinno mieć ważne znaczenie dla utrzymywania i umocnienia pokoju oraz bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie. Dlatego też uznały one konieczność przeprowadzenia rokowań wkrótce rokowań między zainteresowanymi rządami po to, aby stworzyć podstawę do zgodzenia wspomnianych różnic w poglądach.

Uważają one, że rokowania takie mogą stworzyć podwaliny trwałego systemu bezpieczeństwa europejskiego. W związku z tym zgodzono się co do tego, że w przyszłości można przestudiować z korzyścią zagadnienie możliwości umocnienia bezpieczeństwa za pomocą określonych metod ograniczenia sił zbrojnych oraz zbrojeń zarówno zwykłych, jak i jądrowych w uzgodnionej strefie Europy z jednolitym zastosowaniem odpowiedniego systemu inspekcji.

Nowy skandal

Wykrycie „klubu męskiego” w NRF

BONN (PAP)

W Norymberze (NRF) policja wykryła tzw. „męski klub”, do którego należało około 40 członków. Uczestnicy klubu, zwani również „ludźmi w skórce” — bowiem obowiązkowo mieli nosić skórzaną odzież — spotykali się nocą w jednej z miejscowości.

Pod zarzutem uprawiania homoseksualizmu policja aresztowała już 11 członków wymienionego klubu. Wśród aresztowanych znajdują się podobno kilka znaczących osobistości, w tym pewien znany przemysłowiec i pewien wysoki funkcjonariusz federalny.

Sterylizacja w Indiach

Rząd hinduski wydał rozporządzenie o wprowadzeniu w Indiach sterylizacji mężczyzn i kobiet wobec wzrostu ludności.

Przyrost naturalnego wynosi ponad 5 mil. ludzi rocznie.

Sterylizacja w państowowych klinikach i szpitalach jest dobrowolna i bezpłatna.

Komisje lekarskie będą odmawiać sterylizacji, gdy zgłoszący się są osobnikami zdolnymi do wydania zdrowego i silnego potomstwa.

Natomiast popierać będą zabieg w stosunku do osób słabych fizycznie i umysłowo niedorozwiniętych.

Rząd hinduski poszedł za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się na nauce Ghandiego, który był przeciwnikiem sterylizacji.

Rząd hinduski postąpił za przykładem Japonii, która już przed rokiem wprowadziła sterylizację.

Przeciwko zarządzeniu władz rozpoczęto kampanię duchowieństwa katolickiego i hinduskie, opierając się

Sukces chirurgów

wrocławskich

Trudna

operacja serca

Minionej nocy do jednego ze szpitali wrocławskich, Pogotowiu Ratunkowemu przywiózł młodego pacjenta — studenta Politechniki Wrocławskiej, który usiłował polepić samobójstwo przez pchnięcie nożem w serce. Wstępne badanie wykazało śmiert kliniczną denata. Klatka piersiowa pacjenta miała szerokość 3,5 cm. W 7 minut po przewiezieniu studenta do szpitala zespół dyżurnych chirurgów rozpoczęł cięzką operację. Po usunięciu skrzepów krwi i złożeniu szwów na ranę serca oraz zastrzyknięciu adrenaliny, lekarze przystąpili do ręcznego masażu serca. Skurcze mięśni sercowego wystąpiły po krótkim czasie, spowodowały jednakże przerwanie złożonych uprzednio szwów. Zainiżono wówczas nowe i uszczelniono je bloną fibrynową.

Klatka piersiowa pacjenta była otwarta przez dwie godziny.

Po północy organizm chorego przeszedł do stanu czynnego — pacjent zaczął samotnie oddychać. Czy uda się go utrzymać przy życiu — na to pytanie odpowiedzieć będzie można dopiero po kilku dniach. Przywrócenie organizmu ludzkiego do życia po śmierci klinicznej, jest wielkim osiągnięciem zespołu chirurgów Wrocławskiego szpitala. Operację wykonali doktorzy: Orlowski, Letachowicz, Jeżykowski, Gaca, Huber i Jakubowicz. (PAP)

Jeszcze o Misiu - „Wojtku”

W związkach z projektem przewiezienia popularnego Misia — „Wojtka” ze Szkoły do Polski, pragnę podzielić się z Czytelnikami „Głosu” notatką, jaką otrzymałem od siostrzeńca mieszkającego w Anglii.

„Wojtku” — zainteresowany komikatami z Polski o ulubieńcu Misiu — „Wojtku”, poświęciłem całą dobę na podróz do Edynburga, by go zobaczyć w tamtejszym Zoo.

Doprawy „Wojtek” jest bardzo sympatyczny i miły. Na wewnątrz po polsku: Wojtek, jak się masz! — reaguje natychmiast, stając na tylnych łapach i podając zyczliwie łapę przez kratę. (do uściszenia...) Jest nie tylko miły, lecz także zwierzęciem intelligentnym. Kiedy bowiem poczęstowałem „Wojtka” cukierkami poznaniakie „Goplany” i E. Wedla, to na angielskich cukierkach, podane mu później, nie reagował wcale, spry ciarz, oddawał je wspaniałomyślnie ofiarodawcy z powrotem.”

Michał K...
Wolverhampton St. 58
Norfolk Road

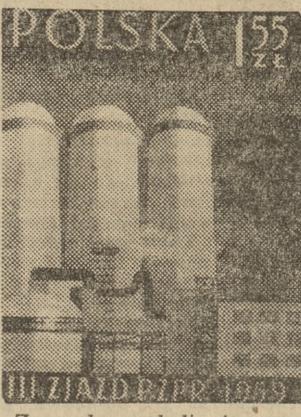
Nowe znaczki

W związku z III Zjazdem Partii ukazuje się seria znaczków pocztowych, składająca się z trzech znaczków wartości 40 gr, 60 gr, i 1,55 zł. Technika druku znaczków — wielobarwna rotografia.

Na zdjęciu u góry: Znaczek symbolizujący sojusz robotniczo-chłopski. Nakład 5 milionów sztuk. Projektantem znaczka jest S. Bernaciński.



Znaczek symbolizujący kierowniczą rolę Partii. Nakład 2 miliony sztuk. Projektantem znaczka jest J. Kończak.



Znaczek symbolizujący pracę. Nakład 500.000 sztuk. Projektantem znaczka jest S. Małecki. CAF-Fot.

Motocyklistom na sezon
Mały, wygodny i niedrogi — tak można by określić krótko pokrowiec-garaż, produkowany przez wytwarznię tworzyw sztucznych w Wieliczce. „Garaż” tak wykonany jest z folii winylonowej. „Garaż” kosztuje 300 zł. (PAP)



Z sali sądowej

Surowe kary za bandytyzm

(Inf. wl.)

Zapadły wyrok w procesie poznańsko-lubelskiego Arsenego Lupina — Marka Wiszniewskiego i współoskarżonych. Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznał, że Wiszniewski włamał się do Wojskowego Rej. Zarządu Kwaterunkowego i dokonał kradzieży 4 pistoletów wraz z amunicją, zagarnął 19 tys. zł na szkodę Pozn. Przedsiębiorstwa Urządów Turystycznych, przywiązał sobie dowód osobisty Jerzego E., dokonał rabunku mienia na szkodę współwłaścicieli firmy „Dentaria”, usiłował zrabować mienie dr. D. oraz posiadał bez zezwolenia broń. Kara — 15 lat więzienia i utrata publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 3 lat.

Lucjan Jankowski i Bogdan Daniel (oba z Puszczykowka) dokonali jednego napadu rabunkowego

i usiłowali zrobić drugi. Ponadto Daniel posiadał bez zezwolenia broń, pomagał Wiszniewskiemu i przekraczał i udzielił pomocy w zrabowaniu „Dentaria”. Daniela skazano na 9, a Jankowskiego na 3 lata więzienia. Obu pozbawiono praw na okres 2 lat. Czwarty oskarżony — Stanisław Gorzałański z Poznania z wstępnie rabunkiem „Dentaria” i posiadaniem broni otrzymał karę 6 lat więzienia z utratą na 2 lata praw.

Jedna z okoliczności obciążających wziętych pod uwagę przy ferowaniu wyroku był fakt, że wszyscy oskarżeni byli już poprzednio karani. Wiszniewski został swego czasu skazany na 12, a Daniel na 7 lat więzienia. Stanisław Gorzałański w niniejszym procesie zasądził po raz szósty na ławie oskarżonych.

Poszłówka o utopieniu

Wiosną ubiegłego roku w Ciążeniu (powiat Słupca) Scholastyka Kaczmarska poznala 26-letniego Józefa Gauzę. Z biegiem czasu zna jomość zacieśniała się. Gauza wstępnie się jednak przyjaciółki, której twarz była nieco zeszpecona i spotkał się z nią tylko wieczorami

w kinie. Wyraźnie zaczął jej unikać gdy dowiedział się, że jest w ciąży. Wtedy z jednej strony zapewniał znajomych, że nie przyznaje się do ojcostwa i nie myśli o zawarciu związku małżeńskiego, a z drugiej — coś wręcz odwrotnego mówił Kaczmarska. Ta darzyła go zresztą bezgranicznym zaufaniem.

Na 18 grudnia ub. roku Gauza wyznaczyła spotkanie, zaznaczając, że ma do omówienia wiele spraw. Tego dnia około godziny 19 Kaczmarska stwierdziła, że Gauza stoi przed domem jej rodziców, oświadczyła matce, że udaje się z nim na przechadzkę.

Okolo godziny 20 Helena S. i Stanisław K. usłyszeli dobiegającą z góry głośną przerażliwą głos

„Garaż” kosztuje 300 zł. (PAP)

Wysoka kobieta. Maria S. rozróżniła natomiast słowa: „Józio, Józku, o Matko Boska”. Ponieważ Kaczmarska długo nie wracała, rodzinie i sąsiedzi wszczęli poszukiwanie. W rezultacie nad brzegiem Warty znaleziono fartuch. Następnego dnia dostrzeżono zwolennika Kaczmarskiej zaczepione o palik.

Przesłuchany w śledztwie Gauza nie przyznał się do winy i wyjaśniał, że denata robiła mu wyrzuty i uderzyła go w twarz, a zdenerwowaną tym odepchnął ją od siebie, i poszedł do domu. Ponadto stwierdził, że nie miał za miaru jej utopii.

Wyjaśnienia te — czytamy w akcji oskarżenia — nie zasługują na wiarę. Gauza musiała stoczyć z denatka walkę, na co wskazują rozerwany fartuch i orzeczenie Ząkladu Medycyny Sądowej, stwierdzające istnienie na ciele denatki urazów powstałych za życia.

W rezultacie Gauza została oskarżona o to, że w zamiarze pozbawienia życia Kaczmarski wrzuciła ją do rzeki, wskutek czego poniosła ona śmierć przez utopienie. (ak)

Zaksięgujmy

ten kapitał

R óżne były u nas dyskusje. U zarania minionej 6-latki powszechna dyskusja zaczęła się od mapy kraju, na której efektów nie zapalające się żarówki po kazywały planowany rozmach

budownictwa przemysłowego i budziły entuzjazm swą mnozą gością. Wówczas nie mówiło się wiele o trudnościach tego przedsięwzięcia. Ograniczało się do ogólnikowych stwierdzeń, że jest to gigantyczna praca, wymagająca wielkiego wysiłku. Po tragicznych latach wojny i okupacji samo podjęcie programu odbudowy kraju i przekształcenia go w państwo przemysłowe było do statecznym powodem, by zaakceptować planowane prace bez wadzania się w szczegółach.

Czy ocena ta nie jest przesadnie pozytywna? Pytanie jest właściwie retoryczne. Wątpliwości takich nie będzie miała zapewne żadna załoga produkcyjna ani aktyw gospodarczy na dobowym szczeblu.

Wystarczy pójść na Konferencję Samorządu Robotniczego w dowolnym okresie. Sam zakładki pracy, przysłuchać się choćby jednej naradzie branżowej, czy przede wszystkim sprawdzenie z jakiegoś Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej, by stwierdzić, że głosy dyskutantów w większości wypadek odpowiadają podanej wyżej charakterystyce.

W dyskusji odsłonięty zostaje bezlitośnie cały organizm naszej ekonomiki, wskazane zostają wszystkie jej słabe punkty i co więcej — konkretne możliwości zlikwidowania tych słabości. Niejednokrotnie ujawnione w ten sposób rezerwy stwarzają możliwość podwyższenia planu i — rzeczątka — nie spodziewając się takiej niespotykanego — załogi walczącej o taki podwyższony plan, są zainteresowane w pełnym wykorzystaniu posiadanego rezerw, których nie znała instancja nadzorcza.

Czy wynika to z jakiegoś hura-optimizmu, z opartego na tzw. dobrych częściach przekonania, że wszystko zdołamy zrobić? Bynajmniej. Optymizm jest w odniesieniu do tejściel, ekonomicznej dyskusji słowem za mało konkretnym. Optymizm jest emocią. Tu działa logika. Oczywiście z logikią gromadzonych faktów być może wyniknie ogólne optymistyczne odczucie; idzieku lepszemu. Dyskutanci nie dlatego jednak podejmują dyskusję. Punktem jej wyjścia jest analiza potrzeb i konieczności gospodarczych.

W schematycznym uogólnieniu dyskusja wygląda mniej więcej tak:

Potrzeba nam tego i tego, konieczne jest to i to, gdyż w przeciwnym razie będzie źle. W obecny stan rzeczy nie możemy tego zrobić. Musimy w tym celu zlikwidować takie i takie wąskie gady, doinwestować ten dział produkcji, usprawnić organizację pracy w taki sposób, zapewnić sobie lepszą kooperację na tym odcinku, a wówczas potrafimy koniecznie sprostać. Tak powstaje plan, uwzględniający wszystkie potrzeby, oparty na wykorzystaniu wszystkich możliwości. Nie ma w nim rzeczy na wyrost. Są te, których efekt będzie miał rozsądnego wykonalnego.

W tą dyskusję wszyscy jej uczestnicy wkładają swą fachową wiedzę, angażują się, widzą jej konkretny sens, który daje się przeliczyć na wartość złotówek, na odpowiednie ilości produktów, na pozycje domowych budżetów. I to jest polityczny kapitał przedjazdowej dyskusji — kapitał, który powinien stać się ważką pozytywnej moralnego budżetu przy szerszym planu gospodarczym.

Ludzie, którzy dokładnie wywiązali swoje zadania, są już zaangażowani w ich wykonanie. Tego kapitału nie można zmarnować żadną nieprzejętą myślą biurokratyczną decyzją przy ostatecznym ustaleniu planów. Jeśli są wyższe rządy ekonomiczne, wymagające odrzucenia postułów takich, czy innej załogi (a zapewne w niektórych wypadkach okaże się, że są), to trzeba je przedstawić, uzasadnić — sprawić, by korekta instancji nadzorczej została przyjęta, jako właściwa.

Działanie może być skutecznym nie tylko wówczas, gdy podejmując je rozumiej jego sens widzący cel, który jest im osościsie bliski. Takie właśnie, wyrosłe w przedjazdowej dyskusji zaangażowanie w nasze poczynania gospodarcze, konkretnie istniejące, jest żywą, materialną siłą. W budżecie przyszłego planu trzeba je zakładać po stronie dochodów.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Celestyn Skołuda

„Ubrałem się w com ta miał...”

Z teatru

Reszta jest najpoczytniejszym tradycyjnym w udziwnionym przedstawieniu.

Scenografia Piotra Potworowskiego burzy tradycyjne wnętrze bronowickiej izby, pozostawiając na jego miejscu jedno krzesło, umowne okno i drzwi, a jako tycie sceniczne syntetyczny perła. Sprawdzenie jak sobie wyobraża „Wesela” artysta tej miary, co Potworowski, należy do bardziej pasjonujących przeżyć, ale nie przekonuje o celowości teatralnej zadeemonstrowanej scenografią. Wyrwanie „Wesela” z tego co Claude Backvis nazywa „środowiskiem genetycznym” okazało się w poznańskiej inscenizacji szczególnie niebezpieczne. Na to, aby się o tym przekonać, nie potrzeba wele rozbić ściany bronowickiej izby. Wystarczy wyjść nieco poza izbę, jak to uczynił Pronaszko w Teatrze Domu Wojska Polskiego w Warszawie, czy w większym jeszcze stopniu Przeradzka u Rotbama, a efekt będzie równie niezawodny. Zabranie, tak jak za brakło w Poznaniu, teatralnej akustyki „Wesela”, nie powinno być czerwony, ale i stylizacji czarny Rycerz.

Niekonsekwencje wizji plastycznej i jej grzechy wobec logiki „Wesela”, nie są zresztą czym odosobnionym. Urastają tu nawet do ogólnej zasady inscenizacyjnej szczególnie przestrzeganej przez Tadeusza Byrskiego. W budowie sytuacji łącznej inscenizacji poznańskiej zanadto już przebrzmiały nawet dla tradycjonalistów schematy szopkowe ze schematem syntetycznym, wymuszonym przez scenografię Potworowskiego. Cały ruch sceniczny ogranicza się skutkiem tego do jakiegoś rozpaczańskiego zmartwienia abstrakcyjnego. Nawet formy geometryczne ku zmartwieniu abstrakcyjnym skarżą się ze światem konkretnów i symbolów, a cóż dopiero kostiumy, postaci fantastyczne, które skarżą się z uprzednio zmartwioną maskaradą, niż chciał Wyspiański.

Ze swojej twórczości malarskiej przenosi Potworowski do scenografii nieuchętnie poznańskiego „Wesela”, każąc się również obawiać jak mocno rażących dowolności. Bardzo konsekwentnie rozprawi się Potworowski z tyciągą kolorowości „Wesela”, tylko, że to, co uznał za zbędne zdobnictwo, pełni akurat w dramacie Wyspiańskiego dramaturgczną funkcję, bo przecie „tanice kolorów, krasnych wstępów, pawich piór, kierzy” kompromituje w „Weselu”, „farbowany falsz” pańskie i chłopskie maskarady. Mimo swojej pogardy dla dekoratywności, zmienia się jednak poznański „Wesela” w jeszcze więcej niepokojącą maskaradą, niż chciał Wyspiański. Mody różnych czasów, różne style i pomysły zeszły się tu na „Weselu”, aby się trochę ze sobą pościelić. Jest tu Dzieniukarz ubrany według mody A. D. 1900 w towarzystwie panienek w „bombce” i we „warku”, Poeta w zielonym fraku i zielonych butach, Zyd ze szopki, Rachela ufrzywana à la szukującą inscenizacyjnego stylu.

Niestety realizacja sceniczna „Wesela” w Teatrze Polskim nie potwierdziła ambitnych intencji inscenatorów. Nowoczesność poznańskiego „Wesela” sprawdza się do scenografii, paru spójnych kostiumów i dołączających i polowicznych po- szukujących inscenizacyjnego stylu.

„Wesela” próbując wyjść poza tyciągą „Wesela”, ani nawet z logiką inscenizacji, której jest współtwórcą. Ale w przedstawieniu teatralnym panuje nieubłagany rygor funkcjonalny wszystkich elementów, niezależnie od tego, czy użyte zostały świadomie czy nieświadomie. Co do panienek w

(ciąg dalszy na str. 4)

ODPOWIEDZIAŁNOŚĆ

Byłam niedawno świadkiem wystąpienia kilku lekarzy przeciwko dziennikarzom, publikującym wiadomości o pracy najwyższego rangi, personelu służby zdrowia. Zazwyczaj dziennikarzom tendencyjnie w przedstawianiu spraw i tym samym — jak twierdzili mówcy — obniżanie autorytetu wszystkich lekarzy. „Dlaczego oni piszą o złych pracowników, o usterkach, o procesach, a tak mało o dobrej, pełnej poświęcenia kadrze?”

Być może, że zbyt mało jest publikacji, podkreślających prawość, sumienne wykonywanie obowiązków, a nawet poświęcenie służby zdrowia.

Są jednakże wypadki, gdy trudno zachować do własnej wiadomości fakty, skoro gospodzą one w dobro pacjenta i dobre imię większości lekarzy. Nie wolno przejść do porządku dziennego nad przekraczaniem zasad etyki zawodowej tych lekarzy, których nieodpowiedzialne czyny niosą śmierć lub kalectwo. Lekarze nie powinni się oburzać na publikacje, tępiając zło. Jeśli ujawniono, że w jakim zakłacie pracy zatrzymano złodziei mienia społecznego, czy oskarża się całą załogę? Czy piszą o lekarzach-szarlatach i o pseudolekarzach — mamy na myśli wszystkich lekarzy?

Od lekarzy wymagamy wyjątkowej etyki, wyjątkowej odpowiedzialności zawodowej, ze względu na to, że powierzamy im swoje zdrowie, a nierzadko swoje życie. Tymczasem na ławach oskarżonych zasiadają lekarze, którzy mieli poważny odcinek pracy, a ich szarlataństwo, nieuctwo, lekceważenie obowiązków, a nawet świado-

mie zła wola powodowały kalectwo lub śmierć pacjenta. Na odpowiedzialnym stanowisku znał się człowiek, nie mający nic wspólnego z medycyną. Na innym stanowisku pracował lekarz, który oszukiwał pacjentów, stwierdzając u nich poważne, a w rzeczywistości nieistniejące schorzenia — dla osobistych korzyści materialnych. Stwierdzono, że był lekarz, który zlekceważył swoje obowiązki i spowodował śmierć pacjentki. Wszystko to wydaje się mało prawdopodobne, a jednak...

W Krakowie popełniono morderstwo. Ofiara padła staruszka. Najbardziej podejrzana osobą był ostatni gość staruszki — 30-letnia kobieta, o dwóch imionach Teofila-Maria. Czy ona to właśnie jest morderczynią? Są jedynie poszuki. Niemniej jednak przy okazji ujawniono, że Teofila-Maria, nie mając wykształcenia lekarskiego, pracowała... jako wolontariusz na oddziale chirurgicznym w jednym ze szpitali krakowskich, pracowała również jako asystent chirurga w Ciepliach i jako starsza asystent laryngologiczny w szpitalu w Zabru. Zmieniała miejsce pobytu i szpital, gdy paliła się jej grunt pod nogami. A dyplom? Nikt nigdy nie pytał o „taki drobiazg”.

Siedzi obecnie w więzieniu dr Amelia Kostkowska, onkolog ze szpitala w Bialymostku. Jego oddział onkologiczny liczył 10 łóżek. Wszystkie były zajęte przez pacjentki chore na raka. Tak przynajmniej twierdziła pani doktor, pobierając dodatkowe wysokie honoraria za „przydział leżaka” na swym oddziale. Aż wreszcie bomba pęka. Kobiety były zdrowe, leczenie naświetlaniem doprowadziło je do kalectwa: nigdy nie będą mogły mieć dzieci.

Niedawno w Bydgoszczy toczyły się proces przeciwko lekarzowi. Nadużył on swoich uprawnień — gdy decydował o operacjach bez konsultacji z doświadczonymi kolegami. Sprawa stała się głośna, gdy jedna z pacjentek zmarła. O lekarz dokonał operacji niepotrzebnie i... nieumiejętnie. Na domiar wszystkiego szesnaście samowolnych zatrzymania, zostawiając felcera, którego nawet nie uprzedził o groźnym stanie chorej.

Jakże nie pisać o tych sprawach? Jakże o nich nie sygnalizować — tylko dlatego, żeby nie urazić honoru rzetelnych lekarzy?

Był kiedyś zwyczaj, że młody lekarz przystępując do swojej pierwszej pracy legitymował się dyplomem i uroczyste zostało do tej pracy przyjmowany. Dlaczego nie przywrócić tego aktu? Lekarzowi sprawi on na pewno przyjemność i umocni w nim przekonanie o odpowiedzialności zawodowej. Równocześnie przekonane będą dokładnie znali jego kwalifikacje i unikniemy pseudo-lekarzy, którzy mają sfałszowane dokumenty.

Słusznie też podjęto myśl przeprowadzenia weryfikacji personelu lekarskiego, aby uporządkować akta 30 tysięcy lekarzy i lekarzy-dentystów. Akcja weryfikacyjna rozpoczęła się jeszczego tego roku. Wo-

Przed 10 marca

Wyniki dyskusji w ZNTK-Ostrów...

Do połowy lutego zalogi zgłosiły 190 wniosków do projektu planu. Przewiduje on wzrost produkcji z 412,6 mln. zł w roku 1958 do 660 mln. zł w r. 1965. Już w br. zalogi uruchomili produkcję wagonów chłodni, a w roku przeszły — wagonów doczepnych do motorowych. Realizacja wniosków pozwoli lepiej wykorzystać przestrzeń produkcyjną i maszyny oraz zwiększyć wydajność pracy. Da to w efekcie 678 tys. zł oszczędności.

...w ZNTK — Piła

Pilscy kolejarze, po przedszkoleniu proponowanych im zadań na 7-latkę, wysunęli kontrpropozycje, zgodnie z którymi gotowi są podjąć się realizacji planu o 3 mln. zł wyższego. Wpuściły 146 wniosków z których 74 przyjęto. Przy wprowadzaniu w życie 9 szczególnie ważkich — niezbędna jest pomoc władz nadzorczych.

...i Jarocińskie F-ce Obrabiarek

Jest to fabryka stosunkowo młoda i w stalej rozbudowie. Niemniej, jej zalogi również uważa, że może dać krajowi w 7-latek więcej maszyn anizeli zakładało to projekt planu. Kontrplan zalogi rewiduje więc projekt wzwyż o 17 mln. zł. Tylko 11 ze zgłoszonych w toku dyskusji wniosków, pozwoli na dodatkowe wyprowadzenie 200 frezarek. Poza tym zalogi stawia sobie ambitne zadanie wypuszczenia co roku nowego, doskonałego typu maszyny. Zamierza także wybudować 150 miejscowości (pch.)

Skowronki już śpiewają...

Im bliżej kalendarzowej wiosny, tym więcej ptaków wraca z zimowych wędrówek do swych siedzib. Do województwa kieleckiego prylegały ostatnio stada skowronków i dzikich kaczków.

Ponieważ na polach nie ma już śniegu, ptaki nie mają trudności ze znalezieniem pożywienia.

...a komary tna

Ciepła pogoda na Pomorzu szczycińskim spowodowała pojawienie się stosunkowo dużych ilości komarów nad Jezioro Dąbskim i Odrą. Dokuczają one solidnie rybakom, którzy wyruszyli na polowy na wodę od lodów wody. Komary dotarły nawet do śródmieścia Szczecina, wyrównując wśród mieszkańców zdziwienie swym tak wcześnie pojawieniem się.

Podobno wróżą one długie, upalne, ale i wilgotne lato — twierdzą rybacy nad Jeziorem Dąbskim.

(PAP)

„Ubrałem się w com ta miał...”

(Dokończenie ze str. 3)

SKI ale nawet Pana Młodego, (Stanisław NIWIŃSKI), który upiąja się najwcześniej i zastępuje poetycką euforię, najpospolitszym pijackim odurzeniem. Abstrakcjonizm scenografii nadawał zresztą tą pijnastwą szczególnie silny rezonans, a Kotarskiego zmuszał wprost do zwulgaryzowania Nosa, pozbawiając go sofy, a czowiekowi zarządzającemu się po ziemi niewygodnie przecież „coś po polsku miarkować”. Nadmierną trzeźwość, nawet jak na Stańczyka, wykazały za to Włodzisław ZIEMBIAŃSKI, oraz Marek OKOPIŃSKI w roli Poety. Ziembiański może dlatego, że ubrany tak nieszczególnie, nie wiedział na pewno czy jest Stańczykiem, czy nim nie jest. Po Marku Okopińskim widać bylo, że nie lubi poezji i że ona go też nie lubi. Trudno wspomnieć, choćby tylko przelotnie, o całej 35-osobowej obsadzie „Wesela”. Wypada jednak zająć się Jaśkiem, bo w jego ręku znajduje się nie tylko żółty róg, ale i finał „Wesela”. Obaj Jaśkowie Marek DĄBROWSKI i Zdzisław KUŹNIAR zgubili jedno i drugie.

Leon Schiller utrzymywał, że „nielatwo aktorowi zabić „Wesela” i że o wiele łatwiej może dokazać tego cudu reżyser”. Obawiam się jednak, czy czasem Schiller nie doceniał w tym wpadku siły teatralnej zbiorowości. W każdym razie do nieporozumień poznańskiej inscenacji przyłożyli się wspólnie reżyser, scenograf, muzyk i wykonawcy. Potworowski zdał się na Byrskiego, Byrski na Potworskiego i Szeligowskiego, a aktorzy robili swoje, wspólnie pracując nad tym, aby miał rację Sobięsław, pierwoszy Gospodarz „Wesela”, który powiadał, że „w tej sztuce może nawet tygrys przejść przez scenę i nikogo to nie powinno zdziwić”.

Poznańskiemu „Weselu” zaszkodziła najwcześniej nie doszona i nie domyślana do końca, połowiczna koncepcja. Gdyby to był jakiś wielki gwałt na Wyspiańskim, sprawdziłyby się może w niejednym. Ale zaprezentowawszy jedynie brulion koncepcji, ponosi Byrski jedynie koszty eksperymentu, nie otrzymując w zamian nic. „Wielkie darcie piór” narodowych zamieniło się w przedstawieniu pozańskim w podskubianie poezji samego Wyspiańskiego.

Muszę, że nie trzeba z tego powodu popadać w panikę. Wyspiański jakoś to przetrzymał. „Wesela” poznańskie jest bardzo pouczająco dla teatru pomykli, a bez pomykli nie ma artystycznego rozwoju. Szkoła tylko, że pomyklika to nie jest równie pedagogiczna dla widzów, bo nie ułatwia kontaktu z Wyspiańskim, co może najprzykrzej, przeznacza mimo woli racyjne tradycjonalizmowi teatralne, z którym i tak jest aż do skutków kłopotów w Poznaniu. I tego chyba należy w związku z poznańskim „Weselem” najwcześniej zaoferować.

Celestyn SKOŁUDA

Każdy eksperyment wywołuje dyskusję. Tak samo jest z poznańską inscenacją „Wesela”. Bylibyśmy bardzo wdzięczni naszym Czytelnikom, którzy obejrzały lub obejrzą przedstawienie, za nadsyłanie uwag, wypowiedzi i głosów dyskusyjnych. Będziemy starali się je wykorzystywać. (Red.)

— 64 —

się już w 18-tym roku życia, zmusiły go do łapania latwych zajęć zarobkowych w majątku i pałacu tego samego rodu białych bogaczy, któremu jego przodkowie służyli jako niewolnicy przez przeszło dwieście lat.

— Znam ten ból, ten kontredans szarej rzeczywistości z szczytnym powołaniem, — pochwalił się Rafał, wysłuchawszy zwierzeń swego Negra. — Bo wiem i mnie wchura dziejowa wykoleila artystycznie i pchnęła w wir zajęć mało odpowiednich dla mnie. Zajęcia nudnych i jakże w cieniu czekających w porównaniu z błyszczącą karierą gwiazdy filmowej! A do aktorstwa miałem nie tylko powołanie i talent, ale również oświetlające warunki zewnętrzne, czego liczne ślady jeszcze dziś widać. Prawda?

— No owszem, przypomina pan trochę jednego z dawnych aktorów.

— Zauważyliśmy to także? — uciekły się Królik.

— A któryż z nich był bardziej podobny do mnie, czy Rudolf Valentino, czy Ramon Novarro?

— Komik Buster Keaton, lecz on milczą, a pan gada za dwu i...

— Proszę nie odbiegać od tematu mego śledztwa!

— wrącił Rafał oschle. — Jeśli pomnę, pytałem ostatnio, gdzie porwywaczy mogliby ukrywać Jima w...

— W każdym razie nie tam, gdzie mieszkała Muzyna, — przerwał mu Jonasz nawzajem, — bo białego chłopca wśród czarnych ukryć się nie da.

— To już sam wydedukowałem dawno. Zadając swoje pytanie, miałem na myśli to, czy w tej okolicy są takie pieczary, jaskinie, albo lochy po wojnie domowej. A może jest jakaś opuszczona w gęstwinie leśniczówka, szalas drwali, lub jeszcze inna buda, w której można by pod kluczem trzymać porwanego chłopaka bez obawy, że jego krzyki ktoś dosłyszy?... Czyż nie ma tu nawet niezbędnej pod każdym miasiem lovers' lane, alei kochanków, ani innego romantycznego ustrojnia?

(C. d. n.)

„Ulica Siedmiu Kotów”



Pono jego przodkowie zwali się Currie, co wywiano jak Keri. Dopiero gdy jeden z nich shańbił się czymś i został skazany na śmierć, jego bracia i kuzyni woleli skrócić i przez to zmienić sobie nazwisko. Tak przynajmniej starzy ludzie gadali, gdy ja byłem smarkaczem.

— Jonaszu, to szalenie interesująca dla mnie wiadomość! Ja wiem, czym shańbił się w ostatniej bitwie generała Pulaskiego nikczemny James Currie! Bo James było mu na imię, prawda?

— Nie wiem, panie Królik. Ani moi rodzice, ani dziadkowie już tego nie pamiętali. Tylko spisane dokumenty mają wieczystą pamięć. A w jakich archiwach i bibliotekach w Georgii, czy w Waszyngtonie szukać stosownych dokumentów, to najlepiej panu powie... jeśli o tym zechce... najstarszy nasz panicz.

— Podpułkownik Ed Byrnes lubi grzebać w księgach i starych dokumentach? Skądże takie zamiliowane?

— Żołnierzem zebrała go wojna, a ona gwiździe na umysłowe zamiliowania rekrutów. Zresztą, cywilom też trudno grymasić i większość ich musi dla chleba wykonywać zadania, zawody, roboty, do których wcale nie czuje upodobania.

Jonasz miał na myśli także siebie. Jak wielu Murzynów w Dixie Land, to jest w południowej części Stanów Zjednoczonych, marzył za młodo, by zostać kaznodzieją, pastorem, a może i założycielem sekty religijnej. Tymczasem jednak przeciwności losu i potrzeby rodziny, jaką założył za wcześnie, ożeniwszy

K. M.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Na pewno istnieje jakaś cicha zmowa brakorobów. Łączą ich silnie — i to się składa na tę zmowę — lekceważenie obowiązków, niedbalstwo, bezmyślność, a co najgorsze „bimboizm”. Bimbażą sobie ze wszystkim, zawsze i wszędzie — z wyjątkiem własnych kieszni. Nie wiedzą, że bimbanie wiezie ostatecznie w perspektywie do uszczuplenia ich własnych kieszni.

* Leszek Goliński — Ulica siedmiu kotów. Wydawnictwo Poznańskie 1959. Cena 10 zł, str. 228.

Pracownicy poszukiwani

Starszy księgowy z wyższym wykształceniem pteżebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 9898g.

Dwie sprzątaczki w wieku do lat 55 zatrudni WZGS. Zgłoszenia osobiste przyjmuję WZGS w Poznaniu, Plac Wolności 18, pokój 37. K1375

Mechanika do maszyn dźwiarskich oraz do maszyn szyciących jak: overlock, kapówka i steb nowka przyjmie Spółdzielnia Inwalidów "Włokno" w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3. Zgłoszenia należy kierować do Zarządu Spółdzielnii, względnie osobiście w godz. od 7—15 pod adresem jak wyżej. K1286

Rodzinę z 2 pracowników do chlewni hodowlanej przyjmie natychmiast wzgl. od 1. IV. 1959 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne Strychowo, pow. Gniezno, poczta Dzialyn. Wynagrodzenie według UZP PGR z 1958 r. Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią, elektryfikowane, w nowym dwojaku, zapewnione. Sklep, przystanek PKS na miejscu, stacja kol. 3 km. K1287

Kowala-podkuwacz, chlewmiestrz, 2 fornali przyjmie zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Niedzwiedź, pow. Świebodzin. Z uwagi na duże mieszkania reprezentuje się na rodzinę z dwoma pracownikami do pracy (sklep, szkoła podstawowa, przystanek PKS na miejscu — odległość od stacji kol. 4 km). K1285

Technik wzgl. mistrz z długolatnim stażem przy pracach malarskich potrzebny do nowo zorganizowanego w Poznaniu branżowego ośrodka normowania pracy. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1279.

Inż. geodetów i techników geodetów z praktyką do prac terenowych i kameralnych związanych z pomiarami miast przyjmie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Geodezyjne Gospodarki Komunalnej w Poznaniu, ul. Noskowskiego nr 4, telefon 12-70. Warunki pracy: wynagrodzenie akordowe wg stawek obowiązujących w przedsiębiorstwach geodezyjnych resortu gospodarki komunalnej. Bliższych informacji udziela codziennie Dział Organizacji Produkcji w godzinach służbowych. 9511g

Praca

Pomoc domowa do rocznego dziecka na okres 4 miesięcy potrzebna zaraz. Poznań, Szamarzewskiego 56 m. 55. 19013g

Nauka

Pisania na maszynie metodą bezwzrokową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Poznań, ul. Chełmońskiego 7, telefon 553-11. 9060g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na kołyskach, drewniane giełte oraz dla lalki polecają: Bracia Chojnajer, Poznań, Wrzeciąska 25. 7680g

Wózki spacerowe drewniane, giełte, głębokie, ceratowe poza tym komplety do lalki, szklanki, kieliszki tylko ozdobne po lecie Lesińska, Poznań, Żydowska 33. 8837g

Dnia 3 marca 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz Kochany ojciec, zięć, brat szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

Leon Michałowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. odprawiona zostanie dnia 10 marca br., o godz. 7,30 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrożona ZONA Z RODZINĄ

Poznań, 27 Grudnia 7, Dolsk, Rawicz.

10276g

Dnia 4 marca 1959 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukończańska matka, teściowa, babka i siostra, przeżywszy lat 79, sp.

z Bramińskich

Kazimiera Urbańska

b. siodaliska. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Dębcu, przy ul. Bluszczowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI, WNUKI I SIOSTRA

Poznań, ul. Kopernika 4.

16427g

Dnia 2 marca 1959 r. zmarła moja najukończańska żona, nasza najdroższa matka, teściowa i babka, przeżywszy lat 79, sp.

z Mazurkiewiczów

Helena Mrozkowiakowa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 15 w Koźminie.

W ciężkim smutku pogrożona MAZ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE I WNUKI

Koźmin Wlkp. Mysiąkowice, Wolin. 10346g

Dnia 2 marca 1959 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 86, sp.

Konstanty Grzegorzecki

powstaniec wielkopolski rok 1918/19, emeryt sądowy.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarza na Jankowicach.

W ciężkim smutku pogrożona

RODZINA

Poznań, Ogrodowa 15 m. 3. 10318g

TELEGRAM

Zarządy Aptek w Warszawie, Łodzi, Katowicach, Poznaniu, Krakowie, Bydgoszczy, Lublinie, Gdańsku, Szczecinie, Białymostku, Wrocławiu!

Produkcja i dostawy leków zwiększone stop środki do walki z grypą i z przeziębieniami —

syrop Tussipect, syrop żywokostowy, syrop żywokostowy z podziałem, miód koprowy, miód żywokostowy

ekspresowo realizowane na zamówienie

telefoniczne stop

Wielkopolska Wytwórnia Produktów Zielarskich Poznań

Towarowa 51, tel. 22-23, 88-93, 86-87

DO NABYCIA: we wszystkich aptekach, drogeriach i wzorcowych sklepach zielarskich.

K1406

Osie do wozów konnych kompletnie wykonuje solidnie i tanio warsztat "Mikron", inż. Jerzy Ułaszewski, Wrocław, Jedności Narodowej 41. K1375

Akordon 80-basowy sprzedam. Ławniczak, Luboń 3 ul. Kilińskiego 7. 9342g

Sprzedam 500 szt. kus. 1 rocznych rasy leghorn, karmazyn, sussex. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1244g.

Sprzedam piec c. o. "Strela", ser. II piętki (flisy) 15 × 15 cm białe, zlewomywak podwójny, spłuczka, kocioł do pralni, nowa lodówka MSK. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K1244g.

Sprzedam piec c. o. "Strela", ser. II piętki (flisy) 15 × 15 cm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9384g

Motocykl WFM — sprzedam. Semmiller, Poznań, Matejki 47 m. 2, godz. 18-20. 9385g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Motocykl WFM — sprzedam. Semmiller, Poznań, Matejki 47 m. 2, godz. 18-20. 9385g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

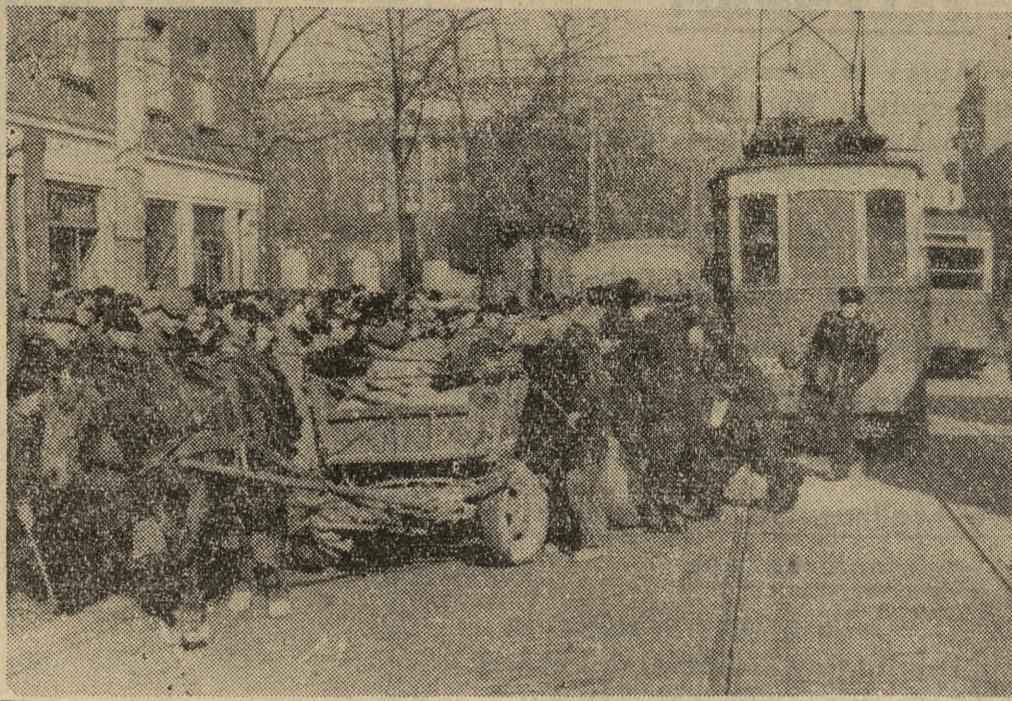
Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g

Sprzedam samochód "Skośnik" 125 ccm nowoczesny, Korcz, Swarzędz, Zwirki i Wigury 12. 9387g</

Tramwaj uderzył w wóz konny, przy czym był obecny (nie tak jak... w „Panoramie”) nasz fotoreporter. Dzięki temu został uwieczniony na klatce wypradku, jaki zdarzył się 3 bm. w okolicach Parku Kasprzaka. Tłum ciekawych, dłuższa przerwa w ruchu itd. Słodem — jak zwykle...

Fot. K. Przychodzki



Wyjście się znalazło

W związku z naszą notatką z dnia 2 bm. pod tytułem: „Ruch kołowy — wstrzymany”, Oddział Urządów Komunalnych Prezydium R.N. m. Poznania wyjaśnił, że od niedzieli pasażerowie autobusów — nie wysiadając z wózów, dowożeni są na Ławicę.

Budujące się obecnie przedłużenie ul. Świerczewskiego w kierunku lotniska spowodowało wiele kłopotu z normalną komunikacją na tym odcinku. Dzięki przychylności władz wojskowych, autobusy, choć nadrabają sporo drogi (przez lotnisko), kursują normalnie. Również prawa strona budującej się szosy, została wyrównana i przestała być postrachem dla kierowców.

Oddział Urządów Komunalnych projektuje, iż i autobusy jeżdżą przez ten odcinek drogi. Tym samym zaoszczędzi się wiele czasu pasażerom. (an)

Stalingradzka — baz zmian

Pierwotna koncepcja przewidawała, że postawienie pomnika A. Mickiewicza między Collegium Minus a Nowym Ratuszem połączone będzie z przesunięciem ulicy Stalingradzkiej. Zarówno jednak Komitet do Spraw Urbanistycznych i Architektury jak i Komitet Budowy Pomnika stwierdzili, że przesunięcie tej ulicy jest niecelowe i spowodowałoby wiele niepotrzebnych kosztów. Sam pomnik nie zyskałby przez te zmiany żadnych walorów plastycznych.

Dlatego też zadecydowano, że pomnik stanie na obecnym trawniku i jedynie inaczej będzie przebiegać droga wzdłuż zieleni.

Wiadomość tę przekazujemy wszystkim, którzy już niejednokrotnie zwracali uwagę na duże wydatki związane z ew. przesunięciem ulicy. (an)

Marzec	Imieniny
5	Teofila
czwartek	Słońce: wsch.: g. 6.15. zach.: g. 17.21
	PROGRAM II Fala Poznania 407 m

na łodzie: 22.05 — muzyka; 22.20 — muz. tan.;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19 i 23.

Efekty inicjatywy społecznej

Mieszkańcy Rataj wiele już godzin poświęcili czynom społecznym. Praca ta nie dała by może tak wiele efektów, gdyby nie pomoc zakładów pracy. Trudno zliczyć kwintale żużla, zwieńczonego przez zakłady, by ludność nie musiała tonąć w bocie. Kiedyś trzeba było dostarczyć 50 ton ziemi do ogródka szkolnego. Jeden telefon — znalazły się ciągniki i ludzie.

Współpraca aktywu społecznego (radni, członkowie Obwodowego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Kółka Rolniczego) z zakładami pracy daje się od dawna i przynosi korzyści wszystkim mieszkańcom. Zakłady: HCP W-5, Zakłady Przemysłu Tłuszczonego, „Stomil” cegielnia na Ratajach i Fabry-

ka Maszyn Zniwnych nigdy nie odmawiają pomocy tym, którzy o nią proszą.

W tym roku aktyw społeczny na Ratajach również postawił sobie za zadanie wykonać wiele robót nie objętych żadnymi planami, robót które mają ułatwić codzienne życie ludności.

Dwie sprawy, ciągnące się od lat, znalazły się w inwestycjach na rok bieżący. „Mała Azja” otrzyma do końca br. wodociągi. Kredyty na ten cel są. Nie może jednak pominąć faktu, że ludność „Małej Azji” sama pokryła wydatki związane z kosztami i zobowiązała się pracować przy zasypywaniu rowów. Drugą inwestycją (będzie także w tym roku ukończona) jest uporządkowanie rowu Obrzycy. Rokrocznie rów ten zalawał około 100 ha uprawnej ziemi. Rolnicy, a przede wszystkim ogrodnicy, ponosili duże straty. Starania, by wreszcie rów przestał być dla nich zmarłą, doczekały się pomyślnego załatwienia. „Malta” — główny winowajca zanieczyszczenia rowu przeznaczyła pokazaną sumę na uporządkowanie Obrzycy. Resztę kosztów pokryje Zarząd Rolnictwa.

Do końca grudnia br. w czynie społecznym mają być wyzużlowane dwie ulice: Wiosłarki i Serafitek.

Z planów aktywu społecznego wynika, że rok ten będzie nie mniej pracowity od poprzedniego. Na efekty trzeba poczekać kilka miesięcy. W każdym razie ubiegłoroczny przykład daje gwarancję, że rozłożone zadania zostaną wykonane.

Samobójczy bojkot

W lawinie skarg, jakie wpływają do prezydów dzielnicowych rad narodowych, nie brak pretensji pod adresem komitetów blokowych. Kiedy pada argument — taki macie komitet, jakiego wybraliście — żałający się macha ręką i oświadcza: „Przecież naszego blokowego wybierali tylko kilka osób”. Wydawało się, że te doświadczenia skłonią mieszkańców do gremialnego udziału w odbywających się obecnie zebraniach, na których wybierają się członków komitetów. Tymczasem...

Na zebranie organizowane przez komitet blokowy nr 47 (ulice: Kościuszki, Fredry, Stalingradzka, Czerwonej Armii) przybyło 6 osób. Zebranie trzeba było odwołać.

Spośród 1.000 mieszkańców ulic Cz. Armii i Chudoby (komitet blokowy nr 5) zaledwie 10 osób zjawiało się na zebraniu wyborczym. Oczywiście, nie doszło oto do skutku. A przecież w obu wypadkach mieszkańców w sposób właściwy poinformowano o zebraniach.

Niestety — odwoływanie zebran wyborczych wskutek niskiej frekwencji wyborców jest zjawiskiem dość częstym. Obiektywnie trzeba stwierdzić, że czasami ponoszą winę same komitetły, które nieudolnie podają do wiadomości termin i temat zebrania. Jednakże w większości wypadków winnymi są mieszkańcy, którzy wykazują zadziwiającą obojętność.

Nawet zła praca szeregu komitetów blokowych nie

usprawiedliwia obojętności wyborców. Jeśli komitet oznaczał się bowiem do pierwowej roboty, mieszkańcy powinni być szczególnie zainteresowani w wyborze takich ludzi, którzy stanowią komitet blokowy, zmieniliły styl jego działalności. Jest rzeczą oczywistą, że bojkotowanie zebran nie polepszy sytuacji panującej w tej dziedzinie. Wręcz przeciwnie może zdecydować, że w skład komitetu wejdą ludzie, którzy nie są predysponowani do pełnienia takich funkcji. W efekcie szkoda ponosi mieszkańcy.

Oby te truimy dotarły do świadomości wyborców i aby pozostałe zebrania odbyły się w sposób właściwy...

REDAKTOR MIEJSKI

Koziołki

W dodatkowym losowaniu 94 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” nagrody pieniężne po 1000 zł przypadły w następujących punktach odbioru na numery ban-deroli:

1 — 119833, 4 — 142006, 11 — 146304, 13 — 35675, 16 — 18942, 22 — 61122, 32 — 101939, 36 — 54133, 37 — 19773, 46 — 190483, 47 — 119339, 51 — 49345, 58 — 90150, 69 — 150956, 70 — 38865, 71 — 209267, 74 — 231220, 93 — 75702, 96 — 25555, 97 — 232018, 99 — 31925, 100 — 87521, 101 — 84316, 114 — 60448, 121 — 61311, 131 — 83487, 145 — 6060, 146 — 5888, 149 — 91895, 150 — 13816, 152 — 48270, 166 — 13233, 184 — 53110, 193 — 25056, 196 — 37001, 202 — 61309, 223 — 17379, 231 — 39233, 235 — 49859, 239 — 45607, 240 — 22294, 241 — 24303, 242 — 28607, 249 — 79028, 263 — 7235, 296 — 7543, 300 — 18828.

Wygrane wynikają wszystkie oddziały PKO od 6 bm.

Nagrody rzeczowe w 94 grze padły na numery:

1 — 122591 (Poznań) — zegarek na rękę „Pobieda”; 93 — 75116 (Poznań) — pralka elektryczna; 105 — 107391 (Poznań) — motocykl W.S.K. 125 ccm; 107 — 47500 (Ostrów) — kupon materiału na ubranie 100 proc.; 189 — 26942 (Ryczywoł) — radioodbiornik „Sonatina”; 220 — 68006 (Smigiel) — rower z importu.

Losowanie 95 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 8 bm. w Kępnie na rynku. Jako dodatkowe nagrody zostaną rozlosowane: motorower, pralka elektryczna, radioodbiornik, rower z importu i zegarek na rękę.

ODPOWIADAMY

K. J. Stroma. — Z nadesłanego wiersza nie skorzystamy.

H. Palaczyk, ul. Wolszyńska. — Podajemy Ci adres, gdzie należy się zgłosić, chcąc nauczyć się jeździć konno: Zakład Treningowy Koni Ekipagej, Poznań — Wola, ul. Lutycza 24. (1545)

Stefana P. Bydgoszcz. — List Panu przekazujemy dyr. Muzeum Narodowego. Inna rzecz, że mnie na wystawie interesują dzieła sztuki, a nie kubraków czy furtuszek pań dozorujących. (1540)

Na koniec grudnia br. w czynie społecznym mają być wyzużlowane dwie ulice: Wiosłarki i Serafitek.

Z planów aktywu społecznego wynika, że rok ten będzie nie mniej pracowity od poprzedniego. Na efekty trzeba poczekać kilka miesięcy. W każdym razie ubiegłoroczny przykład daje gwarancję, że rozłożone zadania zostaną wykonane.

(an)

Teatry

OPERA — g. 19 „Fontanna Bach czesząra”; POLSKI — g. 19 „Weisse”; NOWY — g. 19 „Freud teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy'u”; SATYRY — g. 20 „Diabel”; MARCINEK — g. 11 „Ballady”.

Kin

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 18 „Kobieta w oknie” (ameryk., 14 lat); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gorzkie zwycięstwo” (franc.-amer., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Huzarzy” (fr., 18 l.), g. 20 i 21.30 „Ostatni dzień lata” (polski, 18 l.); WARTA — g. 10, 12.15 i 14.30 „Wybuch” (rum., 16 l.), g. 17 i 19 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” (franc., 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Zadzwoncie do mojej żony” (pol.-czeski, 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Porte des Lilas” (fr., 16 l.); CZTERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Białe noce” (włoski, 18 l.); DOM KULTURY MO — g. 15 i 18 „Orzel” (polski, 14 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 „Na zawsze” (amer., 14 l.); WOJSKOWE — nieczynne; TEĀCZA — g. 15 „Miedzy Morzem Śródziemnym a Morzem Czerwonym” (polski, 7 l.), g. 16, 18 i 20 „Przygody Arsenego Lupina” (franc., 18 lat); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Maskotka” (ang., 10 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Intruz” (amer., 14 l.); MALT — g. 16, 18 i 20 „Winna” (ang., 18 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Paragraf i miłość” (hind., 14 lat); PIAST — g. 16.45 i 19 „Szatan zazdrości” (niem., 16 l.); ZNICZ (Lublin) — g. 19 „Pigulki dla Aurelii” (polski, 16 l.); WZCZASOWICZ (Puławy) — g. 19.15 „Proszę o strzelę” (czeski, 7 l.); FOTOPLASTIKON — od g. 9-21 „Arizona i Brazylia”.

Telewizja

17.30 — dla dzieci „Sport Młodzieży”; 17.55 — „Szymon Kobyliński rysuje”; 18.45 — Tele-Rozmaitości; 19.15 — „Kryzysowa z papagą”; 19.30 — dziennik; 20 — z cyklu o Darwinie, cz. III — „Dzieje szczepu gadów”; 20.30 — recital poetycki Karoliny Lubieńskiej; 20.45 — porozmawiamy; 21 — Polska Kronika Filmowa; 21.10 — Teatr Kobra — „Noc bez końca”.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 20, 22 i 23.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia i wewn. (ul. Walki Młodzieży 7, tel. 98-56); APTEKI — Dzierżoniowska 107, Głogowska 146, Matejki 1, Mickiewicza 22, A. Łamęga 2, Główna 53.

Walka z grypą

Grypa, która — według opinii fachowców — mimo, że nie przybrała rozmiarów epidemicznych, wykazuje jednak tendencje wzrostowe, zmusiła kierownictwo aptek poznańskich do zastosowania pewnych specyficznych środków zapobiegawczych, mających na celu zabezpieczenie pełnego obsługi chorych. Dzięki starannym zabiegom — zaopatrzenie aptek w leki anty grypowe jest dostateczne. Górnice przedstawia się sprawą kadrową, jako że grypa i personel farmaceutyczny nie oszczędza. W związku z tym, trzeba było wszystkie urlopy pracowników aptek wstrzymać aż do odwołania. Ponadto zwróciło się do lekarzy z prośbą o zmniejszenie — w miarę możliwości recept na lekarstwa wymagające przyrządzenia, a zastąpienie ich lekami gotowymi, co znacznie przyspieszy „rotację” aptek. (ch)

Elita łyżwiarszy

wystąpi w Polsce

Podobnie jak przed rokiem Zarząd Polskiego Związku łyżwiarskiego Figurowego organizuje wielkie międzynarodowe pokazy z udziałem światowej czołówki tej dyscypliny sportu.

Na sztucznych lodowiskach w stolicy 10 bm. i w Katowicach 11 bm. zobaczymy m. in. występy 2 mistrów i 5 wice mistrzów świata oraz 4 mistrzów i 4 wicemistrzów Europy.

Po wystębach w NRF, przyjadą do Polski mistrzowie świata w jeździe parami — Kanadyjczycy Barbara Wagner i Robert Paul oraz wice mistrz świata, Kanadyjczyk Donald Jackson. Ponadto wystąpi znana w Polsce z poprzednich pobytów wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy — Austriaczka Hanna Walter. Przyjedzie również mistrz Europy — Czechosłowak Karel Divín oraz doskonali Francuzi Giletti i Calmat. Stany Zjednoczone reprezentować będą siostra mistrzyni świata Carol Heiss — Nancy, przyjeżdżając z USA. Wystąpią w Polsce z poprzednich pobytów wicemistrzyni świata i mistrzyni Europy — Catherine Morris i Michael R. Robinson. Startować będą również małżeństwo Guhel (Francja).

W Cannes planowane są mecze z ZSRR, NRF i prawdopodobnie Austria. Ponadto juniorzy EKS-u wystąpią w maju na turnieju w Antwerpii, przed meczem z NRF odbędzie się w Warszawie zgromadzenie, podczas którego kadrę rozegra sparingowy mecz z jednym z czolowych zespołów w Belgii. Kalendarz spotkań międzynarodowych przewiduje następujące imprezy: dla juniorów obok udziału w turnieju FIFA w Bulgarii oraz turnieju w Cannes planowane są mecze z ZSRR, NRF i prawdopodobnie Austrią. Ponadto juniorzy EKS-u wystąpią w maju na turnieju w Holandii, a młodzież Poloni (Bytom) w okresie Zielonych Świat wyjeździe na turniej do Dusseldorfu, gdzie wystąpią juniorzy Realu Madrytu. Nasza reprezentacja młodzieżowa ma grać w NRF (w Krynicy, 23 maja) oraz w nieustalonych bliżej terminach z ZSRR, Finlandią (24-10.7, Hakulinen — 54.14.2, a Hämäläinen — 54.45.2).

Piłkarskie nowinki

Na zorganizowane we wtorek w Warszawie konferencji prasowej, kierownicy poszczególnych pionów Polskiego Związku Piłki Nożnej zapoznali obecnych dziennikarzy z aktualnymi problemami Związku. Między